

# Wonszu, Ruszaj Na Wojnę

Ruszaj na wojnę razem ze mną ziom  
tylko weź ze sobą flow i ten mikrofon  
głowa do góry i pójdziemy razem wszędzie  
zrobić te gotowe liryczne pierdolnięcie  
mam w ręku karabin naładowany moimi skill'ami  
a tusz z pióra ciągle spływa na pergamin  
piszę te teksty, bo to moje życie  
nie żadna pasja, źle o tym myślicie  
cały czas w podziemiu widocznie to mój styl  
jak ludzie mnie będą słuchać i się wybije to kit z tym  
ja to robię w stu procentach tylko dla siebie  
spoglądam na ściany i ciągle widzę cienie  
raperów, którzy odpadli i nie chcieli już nawijać  
a ja... na tej scenie dopiero się rozwijam  
jestem jak żmija, wciąż zabijam swym jadem  
na wojnie czy chcesz czy nie będziesz mym obiadem

Za flow oddam życie a za rap nieśmiertelność  
i powoli wszyscy gdy to słuchają to bledną  
pchasz się do Hip-Hop'u? To jest wojna  
kolaboracja zbrojna, gdzie żadna dusza nie jest hojna

Wchodzisz do tej gry z pełną świadomością  
od Ciebie zależy czy będzie to mądrością  
czy liryka będzie wypływać zawsze prosto z serca  
moja nawijka taka jest i w umysł się wwierca  
będę to robił dalej, bo wiem, że to wojna  
w której dusza żadnego hejta nigdy nie jest hojna  
do Twoich wiadomości robić tego nie przestane  
spytasz dlaczego? Ja po prostu mam talent  
żeby te wersy w miasto puszczać  
i na nerwach każdego hejta się ciągle huścić  
umysł to mój karabin, technika moją włóczęgią  
oddam za to życie, bo flow moją tarczą  
stoję tu przed wami i chwytam za pergamin  
leci prosto w Ciebie tutaj strzał epitetami  
odpalam wszystkie własne chore stany  
mój rap nie jest współczesny lecz ewoluowany

Za flow oddam życie a za rap nieśmiertelność  
i powoli wszyscy gdy to słuchają to bledną  
pchasz się do Hip-Hop'u? To jest wojna  
kolaboracja zbrojna, gdzie żadna dusza nie jest hojna

Każdy tutaj ma przed oczami ciało sterty  
ja je zawsze widzę gdy pisze te teksty  
liryczni mordercy są ciągle za mic'iem  
nawalam rymy a akustyk moim grajkiem  
strzelam cały czas fragmentami duszy  
bo ta muzyka mnie tu do życia uczy  
totalnie oddałem się w jej ręce  
i dzięki niej daję ten przekaz na perce  
dziękowa też Tobie za wszystko chłopaku  
weź mój krążek i idź się pochwal bratu  
ja nic za to nie dostaje, nie mam żadnej kasy  
nie robię to po to, ani też nie dla prasy  
robię to bo to kocham, to moja radocha  
rap i beat w słuchawkach to jest moja broha  
jestem za Tobą i się nie zatrzymuje  
a co drugi ziomek mnie tutaj propuje